

## Wiersze



ALOJZY ADAMSKI

### KARUZELA

Było sobie kiedyś zoo –  
był porządek, dyscyplina.  
Każdy siedział w swojej klatce,  
zawsze się nakazów trzymał.

Był szczęśliwy gdy dozorca  
Nie zapomniał o nim oraz  
Oporządził i nakarmił,  
Gdy właściwa była pora.

I tak trwała ta sielanka  
Poprzez długie, długie lata,  
Kiedy raz się zdarzył moment,  
Że się otworzyła krata.

Nagle powstał straszny tumult –  
Cóż tu począć wobec tłumu?  
Ktoś uciszyć ich się stara –  
Wszyscy czynią raban naraz.

Wreszcie po mozolnych trudach  
Wrócił spokój – trud się udał!  
Lecz w zwierzęcej to naturze:  
Ty na dole! – Ja na górze!

Znów walka bez pardonu –  
Wszystkie chwytły dozwolone.  
Może trzeba znów tresera,  
Co uciszy – tu i teraz?